№ 170

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 30 Lipca v. s. 1819 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau	Wiatry.	Odmia. w powie
	dnia 29 godz. 3 z połu.	27 cal. 11, 0, lin.	+ 21, 5 stopn.	Południowy	Pogoda
	— 29 godz. 10 wiecz.	27 — 11, 0, —	+ 15, —	Wschodni	Pogoda
	— 30 godz. 5 z rana	27 — 11 0,	+ 11, —	Wschodni	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WILNO.

Do Redaktora gazety Kuryera Litewskiego.

Znayduiąca się dla poratowania zdrowia, w Smerdońskich wodach, publiczność, zadosyć czyniąc uczuciom swym, ludzkością ożywionym, złożyła redutę na dochod inwalidow, w majątku *Irkiszpiszkach*, obywatela i byłego Upitskiego Marszałka *Bystrama*, który łącząc się do tego zamiaru, prócz pieniężney składki, pozwolił, w pomienionym majątku domu swojego, przydając muzykę, posługę i swiatło; a Baronowa de Gan, przyjęła na siebie rozdanie biletów. Przez ten dobroczynny i godny uwielbienia sposob, zebrano na dochod inwalidow, pięćset rubli, które przesławszy do komitetu ustanowionego dnia 18 augusta 1814 roku, za nayprzyjemnieyszy dla siebie poczytuję obowiązek, oświadczyć przez gazetę Kuryera Litewskiego, prawdziwą moję wdzięczność, i proszę WM. Pana, Mości Redaktorze, o takowym dobroczynnym zamiarze, umieścić w swey gazecie Mam honor etc etc.

N. 7412 Hrabia Plater Zyberg.
Dnia 28 julii
1819 roku.

ŻYTOMIERZ.

W dniach 27 i 28 czerwca r. b. szkoła powiatowa żytomirska odbyła uroczystość popisow publicznych uczniów tey szkoły, liczni obywatele i urzędnicy gubernii Wołyńskiey na czele których JW. Gubernator, Aktualny stanu konsyliarz i kawaler Giżycki JW. Wice-Gubernator kommisarz K. S. Edu. Hrabia Filip Plater, JO. Xiąże Marszałek Guberski, i kawaler Eustachi Sanguszko i JW. Marszałek powiatowy i kawaler Grzybiński zaszczycili swoją bytnością tę szkołę. W dniu 28 oprócz wspomnionych gości miała zaszczyt szkoła mieć na tychże popisach JW. Gubernatorową z licznym orszakiem obywatelek. Młodzież szkolna z szlachetnym zapałem popisywała się z nauk przepisanych, zachęcona przytomnością tak wysokiey dostoyności i szacunku gości.

Zagaił popis mową uczeń klassy czwartey Paweł Olizar.

Uczniowie którzy zdaniem nauczycieli zasłużyli na pochwałę są następujący:

Z klassy pierwszey Czermiński Antoni, Dzwonkowski Wiktor, Galli Teofil, Gliński, Woyciech, Ihnatjew Izydor, Kalinowski Ludwik, Koch Wincenty, Kryer Alexander, Komarnicki Felix, Kudrewicz Arsenty, Kulikoski Wiktor, Nagrodzki Michał, Niemierzycz Antoni, Piotrowski Michał, Szteyn Witalis, Strożewski Sylwester, Tołoczko Stefan.

Z klassy drugiey: Bohdanowicz Michał, Didkoski Wincenty, Jackowski Andrzey, Jaworski Alexander, Neyberg Wincenty, Oborski Jan, Skalkowski Konstanty, Skalkowski Apolon, Socharzewski Pius, Waulin Paweł.

Z klassy trzeciey: Alexandroski Jan, Blank Abel, Blank Izrael, Dzwonkoski Bonifacy, Iwanowski Ignacy, Mezer Józef, Mezer Woyciech, Nagrodzki Franciszek, Polanowski Józef, Sienkiewicz Gabryel, Smykoski Julian, Zawadoski Franciszek, *drugoletni*: Cywiński Seweryn, Dzwonkoski Adam, Ławicki Mikołay, Niewiaroski Aloizy, Zawadowski Tolesfor, Dzierżanoski Zenon.

Z klassy czwartey: Charczeńko Platon, Łopuszewicz Czesław, Gliński Ludwik, Lewkoski Stefan, *drugoletni*: Bahrynoski Józef, Charczeńko Bazyli, Czarny Andrzey, Jankoski Ignacy, Koe Grzegorz, Kopijowski Tytus, Kozłowski Teodor, Ławicki Michał, Nowicki Ignacy, Polanoski Ignacy, Strumiłło Józef.

FRANCYA

(*z gaz. Zusch.*) *Paryż dnia 17 lipca.* Studenci tuteyszey szkoły prawa wyjeżdżają tłumami do *Caen*, gdzie się nanowo zapisują.

Chociaż Król przyjął wniesienie drugiey Izby, względem zmnieyszenia 20 milionami podatku ziemskiego, jednakże minister oświadczył Parom: że dla niedostatku nowych list podatkowych, pobierane będą podatki podług stopy z 1818 roku. „Możnaż, zapytuje *dziennik rozpraw*, dość okazać podziwienia, że powiem łagodnie, nad zuchwałością ministra, który Parom oświadcza, że 20 odstąpionych milionów jednakże wybierać będzie?"

Listy od granic francuzkich donoszą, że źlemyślący roznieśli w Burgundyi pogłoskę o blizkiey woynie, i że zaciąg rekrutow znalazł.

Od kilku tygodni partya ultrarojalistów zaczęła wyżey głowę podnosić jak dawniey, i marzy sobie o blizkiém powodzeniu. Nie wiadomo, zkąd pochodzi taka jey śmiałość i zaufanie, ale zapewnę musi mieć podporę, na którey polega. Prędzey, czy późniey, ma zawsze nadzieję wziąć górę, i dla tego postępuje dość

zuchwale z ministrami i ich stronnikami, jako i z independentami.

Dnia 14 lipca, w dniu trzydziestey rocznicy rewolucyi, miał dla niey *dziennik paryzki* mowę pogrzebową, w którey wyraził, iż z tego tylko rewolucya powstała, że odmówiono narodowi tego, co teraz posiada: reprezentantów, którzy się w pewnym czasie zgromadzają; i prawo wszystkich Francuzów, spolne ubiegania się do wszystkich urzędów.

Pan *Jouy* wyraża o *Napoleonie* w dzienniku *la Renomée*: Jestem zapewne dalekim od tego, ażebym miał życzyć przywrócenia przeszłości. Monarchija konstytucyyna mogła się ustalić tylko na rozwalinach państwa cesarskiego; wolność publiczna nie mogła zakwitnąć w cieniu niezliczonych, ale niepotrzebnych trofeow; ludzkość zatém może sobie winszować, że olbrzymia władza jednego człowieka ustała. Wiadomo, że przeciw niemu tylko prowadzili woynę królowie Europy. Ale kiedy zamiar koalicyi królów jest dopięty, kiedy Francuzi tęsknią teraz do pokoju i wolności, dla czegoż nie mają dla niego prosić o wspaniałość zwycięzców? Napoleon, w wieku lat 50, wygnany na pustą skałę, gdzie skwarliwém powietrzem oddycha, oddalony od swey małżonki, od swego syna, bez żadnego związku, nawet pozbawiony możności wzajemnego udzielenia myśli ze swoją rodziną; bez opieki i bezpieczeństwa oddany na wolę nieprzebłaganym nieprzyjaciołom, których jego stróżami uczyniono; na znoszenie wszelkiego niedostatku, a może i wszelkich potrzeb wystawiony; wszelkiemi cierpieniami duszy i ciała uciśniony; obleżony bez celu i przyczyny dozorem, który dla niego w nieznośną mękę zamieniono; do jego własnych cierpień zmartwienie nieporównanych przyjaciół, którzy się poświęcili dzielić z nim wygnanie; nie lękam się powiedzieć, że obraz ten nie należy do naszey epoki i t. d. Cożkolwiek ludzie mówić mogą, nie masz już we Francyi bonapartystów; ale jest wiele Fracuzów, do których liczby i ja należę, co zwiększém poważeniem pozdrawiają Napoleona na jego skale, aniżeli go pozdrawiali na tronie, i którzy mu życzą wszelkiego dobra, jakie się tylko pogodzić może z pokojem świata i zachowaniem konstytucyynego tronu, około którego się Francya nazawsze zjednoczyła.

NIEMCY

(z *gaz. Zusch.*) Donoszą z *Wisbaden*, pod 19 lipca: mówią tu o dziwném zdarzeniu, którego szczegóły potrzebują jeszcze potwierdzenia. Pewna wysoka osoba, która odwiedzała kąpiele *Taunus*, i udawała się z *Ems* do *Langenschwalbach*, na ustronném mieyscu spacerowém, na drodze drzewami wysadzaney, otoczoną została przez zamaskowanych ludzi. Nie targnęli się oni wprawdzie przeciw wysokiey osobie, ale mieli się odgrażać, jeśliby nauka, którą dają, nie miała skutkować. Zamaskowanych osób nie można było żadną miarą poznać, i natychmiast się oddaliły drogą ku *Schlangenbad*. Wszelkie usiłowania w celu odkrycia sprawców były daremne."

Podług doniesień z Badeńskiego uwięzieni w *Freiburgu* studenci są już uwolnieni. Otrzymana z *Berlina* kommunikacya miała bydź powodem do tego środka.

Krąży pogłoska, że zjednoczone mocarstwa niemieckie zjednoczyły się w tym szlachetnym zamiarze, ażeby przez 20 lat nie prowadzić żadney woyny.

Löning umarł w rzeczy samey. Szkło które połknął, przerznęło mu gardziel.

W *Norymberdzie* odprawiło się d. 12 czerwca nadzwyczayne zgromadzenie kupców, na którém postanowiono, że kommitet (z doświadczonych i poważanych kupców i właścicielów rękodzielni złożony) będzie miał siedlisko swoje w *Norymberdze*, ażeby reprezentant mógł zasięgać ich rady i pomocy w ważnych i niecierpiących zwłoki sprawach. Związek ten, który już liczy do 10,000 członków, zaczął wydawać udzielne pismo peryodyczne, którego zamiar z tytułu się okazuje: „Organ dla niemieckiego stanu handlowego i rękodzielniczego."

Posłowie niemieckich dworów w Rzymie, otrzymali polecenie: że jeśli w oznaczonym czasie nie odbiorą zaspakajającey od Papieża odpowiedzi, mają się udadź napowrót do domów.

Naywięcey, i sprawiedliwie, zdaje się to martwić naylepszych zpomiędzy deputowanych bawarskich, że zgromadzenie ich zakończyło się, a niczego dla dobroczynnych zakładów uczynić nie mogli. Już przed trzema miesiącami zwrócił Pan *Hornthal* na to uwagę: że zakłady na rzecz ubogich, które dawniey bezpłatnie i bardzo dobrze zarządzane były, od czasu ich centralizacyi, płacą 193,000 złł. urzędnikom, pod których dozorem już prawie całkiem zniszczały — I że — !!! — nie sprawiło żadnego skutku. Możnaż się było tego spodziewać? Urzędnicy tych zakładów, nawet po oddaleniu się od obowiązków pobierali gratyfikacyyne pensye, a nawet i ich wdowy. Nie masz bardziey rażącego przykładu tyranii urzędników: pewna bowiem, że Król nic o tém nie wiedział. — Ale nawet zgromadzone stany nie mogły tego dokazać, żeby niegodziwość tą należycie rozpoznaną została.

W *Erfurcie* opieczętowano także papiery u jednego nauczyciela turniejow i szkółki sierot. (Uczynił ktoś uwagę: że Niemcy są zapewne pierwszym od początku świata narodem, w którym się obawiają, ażeby nauczyciele szkół i uczniowie nie zrobili rewolucyi polityczney).

Seym związku niemieckiego miał właśnie zaczynać *ferye*, gdy otrzymał od Xięcia *Metternicha* zaproszenie (*l'invitation*), ażeby w gorliwey czynności swey nie ustawał aż do miesiąca sierpnia.

Mówią, że medyacyyni odprawią kongres w *Karlsbadzie*.

Ukazała się książka pod tytułem „Podróż serca do serca; nie masz prawie potrzeby dodawać, że w literacko-kokietuiącym *Lipsku*, napisane przez P. Professora *Clodius*. Czyli w podróży swey pilnował się drogi rozumu; nic o tém nie donoszą.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Kom. Cens. Ctl. — *w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryod.*

Ogłoszenia.

1 Niżey podpisana z okoliczności rozpoczętego procesu z mężem moim JP. Antonim Sikorskim o nieważność wymożonych i podstępnie wyprokurowanych tranzaktów ode mnie przez męża mojego Antoniego Sikorskiego, a między innemi obligu na summę rubli srebrnych sześć tysięcy, z terminem opłaty, jakby w roku 1820 marca 7go dnia, którego data jest przede mną ukryta, czyję obowiązek ostrzedz publiczność, iżby nikt takowego obligu, lub jakiegokolwiek odemnie Mężowi mojemu służącego tranzaktu, wlewkiem nienabywał, i w żadne w tey mierze układy z nim nie wchodził, gdyż w przeciwnym zdarzeniu, o stratę obwiniać mnie nie będzie miał prawa.

Marcyanna Sikorska.

1 Niżey piszący się właściciel dwóch domów jednego na Zarzeczu pod Nrem 573cim, drugiego na ulicy safianickiey pod N. 529 w mieście Wilnie sytuowanych, długami nieobciążonych, postanowił one domy za umiarkowaną cenę wyprzedawać, mający ochotę nabycia niech się zgłosi do mnie na Zarzeczu pod N. 573 mieszkającego. 1819 julii 28 dnia.

Józef Giedroyć Kom. Ptu Wileń.

1 Uwiadamia się amatorów muzyki, że wyszły znowu z druku trzy nowe dzieła muzyczne kompozycyi Panny Joanny Holland. 1) Taniec Polski z fantazyami; cena exemplarza złł. 3 gr. 10 — 2) Wielki polonez w guście Rondo, złł. 2 gr. 20 — 3) Thema z waryacyami, złł. 4. Nót tych dostać można w xięgarni uniwersyteckiey, w handlu Pana Kopscha, i w xięgarni Pana Moritza.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Od Rządu gubernialnego Litewsko-Grodzieńskiego ogłasza się ninieyszem: iż na wystawienie w miastach: Brześciu i Wołkowysku, prowiantskich magazynow, odbywać się będą targi, w pomienionych miastach, w obecności tamecznych powiatowych Marszałkow, Horodniczego, Ziemskiego Sprawnika i powiatowego Strapczego, z przytomności członków ze strony woyskowey i prowiantskiey; życzący wziąć na siebie wystawienia takowych magazynow, zechcą przybydź dla targow, na terminy: pierwszy dnia 31 julii, drugi 4 a trzeci 8 mca augusta, do wyżey wspomnionych miast; a dla przetargow: dnia 20 tegoż mca augusta, do grodzieńskiey Skarbowey Izby. Julii 26 dnia 1819 roku. Protokulista Tytularny Sowietnik, Dobrowolski.

2. Od Rządu gubernialnego Mińskiego ogłasza się: Ukazem Rządzącego Senatu, z dnia 19 junii 1816 roku za Nrem 220 przedpisano: dla wynagrodzenia odstawnego Majora Jasińskiego, za zabrany u niego majątek i pieniądze, przez Szambelana Antoniego Zahorskiego, postąpić stosownie do wyroku tuteyszego Głłgo Sądu 1go departamentu; i przytém od Szambelana Zahorskiego, za nieprzyzwoity odzew od decyzyi Sądu Głłgo; postanowione Ukazem dnia 14 januaryi 1802 roku za niewłaściwą appelacyą, uzyskać sztrafne pieniądze, od takiey summy, na jaką Jasiński wykona przysięgę; i odesłać je do powiatowego kaznaczeystwa. W skutek czego, na zapotrzebowanie tuteyszego Głłgo Sądu 1go departamentu, w rzeczoney sprawie jego decyzyi, z tuteyszego gubernialnego Rządu zalecono było, dnia 19 augusta i dnia 8 decembra 1816 roku, Dziesieńskiemu powiatowemu i Niższemu Ziem. Sądom: pierwszemu o przyprowadzenie właściwym porządkiem Jasińskiego do przysięgi; ostatniemu, iżby za otrzymaniem od powiatowego Sądu uwiadomienia, o wykonaney przez Jasińskiego przysiędze, natychmiast przysądził do wypełnienia wyroku, Rządzącego Senatu i Głłgo Sądu 1go departamentu. Takowe zalecenia niewykonane: naprzód, jak wspomniony powiatowy Sąd doniosł dla niejawienia się Jasińskiego do tego Sądu, końcem wykonania naznaczoney przysięgi, a potém, iż Jasiński objawił w Sądzie pretensye, wedle regestrow znajdujących się przy sprawie w główny Sądzie 1go departamentu, a zatém gubernialny Rząd zapotrzebowawszy z departamentu takowych regestrow, i zrobiwszy decyzyą na jaką summę Major Jasiński, wykonać powinien przysięgę, zalecił Dziesień. Ziem. Sądowi, dnia 14 apryla 1817 i dnia 3 septembra 1818 roku, z naznaczeniem ostatni raz kary na członków wspomnionego Sądu, teraz zaś wspomniony Sąd donosząc Rządowi, iż Major Jasiński, w Dziesień. powiecie nieznajduje się, i gdzieby przebywał, Sądowi niewiadomo, a zatém i nie może Sąd wezwać Jasińskiego, dla przyprowadzenia do naznaczoney przysięgi; prosi uczynić opublikowanie względem stawienia się rzeczonego Jasińskiego do Sądu. A zatém teraz z gubernialnego, o wyszukaniu odstawnego Majora Jasińskiego, i jeśli gdzie okaże się, o objawieniu jemu z wzięciem rewersu, ażeby on dla wykonania naznaczoney, od Rządzącego Senatu i Sądu Głłgo 1go departamentu, przysięgi, przybywał niezwłocznie do Sądu Ziem. Ptu Dziesień. Posłano kommunikacye do wszystkich gubernialnych i obwodowych Rządow, i dalszych Rządowych mieysc; a w tuteyszey Gubernii, mieskim i Ziem. policyom zalecono Ukazami, żądając od pierwszych uwiadomienia, a od ostatnich nayrychleyszego doniesienia. Dnia 7 julii 1819 roku.

Zgodno: Sekretarz Arcimowicz.

3. Sąd Taxatorsko-Exydwizorski ku usatysfakcyonowaniu kredytorów zeszłych z tego świata Jana, oyca, Leona Podstolego Upitsk. i Marcina Pisarza Grodz. Połoc. synow Borowskich oraz dalszych z różnego względu do funduszu onychże regulujących pretensye dwóma dekretami remissyynemi Lit. Wileń. Głłgo Sądu 2go departamentu determinowany na oczewiste zaskutecznienie poruczonego dzieła w dniu 19 ominionego miesiąca junii idącego dopiero roku do majętności Podbirż w Pcie Upits. Guber. Lit. Wileń. leżącey, zjechawszy pod dniem 25 tegoż ominionego miesiąca junii, przez trzykrotne przy gazetach Kuryera Lit. zamieszczone awizacye, wszystkich w ogólności kredytorów zeszłych Borowskich, ażeby sami przez się, lub umocowanych z dowodami swych pretensyow w Sądzie niniejszym jawili się, wzywał. Pomimo jakowe ogłoszenie gdy w uply-

wie dosyć przeciągłego czasu jawienia się, z pretensyami tychże wierzycielt Borowskich, i dalszych pretensorow doczekać się nie może postanowił raz jeszcze obwieścić tychże pretensorów, jakoteż do massy funduszu pociągnionych debitorow, ażeby każdy respective swojego stosunku pretensyi, i usprawiedliwienia się przed dniem 10 następującego miesiąca augusta idącego dopiero 1819 roku sam przez się lub umocowanego w Sądzie ninieyszym exdywizorskim w majątku Podbirżach exystującym jawił się, w razie zaś niejawienia się w terminie takowym, że Sąd całkowite dzieło w namowę weźmie i na niestawających pretensorach ammissyą w rzeczy uzna, a na debitorach poszukiwane od massy pretensye in contumatiam wskaże, zawiadamia. Działo się w Podbirżach roku 1819 mca julii 18 dnia.

Mateusz Siesicki b. Ziem. Wiłkom. i Exdywizor. Prezydent. Raymund Chodźko Ziem. Oszm. Sędzia Exdyw. Ferdynand Dworzecki Podsędek Ziem. Wiley. i Exdyw.

Regent Jan Jachimowicz.

3. Niżey podpisany w imieniu JW. Antoniego Nosarzewskiego Rot. b. Kawaler Narod. woysk Pol. następne zapisuję oświadczenie. Chociaż JW. Ignacy Lachnicki Półkow. b. woysk Pol. i Kawaler przez oświadczenia raz do akt Grodz. Ptu Brzes. dnia 1 marca, powtóre do akt Ziem. Ptu Wileń. w dniu 10 aprila teraź. 1819 r. zapisane, i jeszcze w dodatku gazety litewskiey do Nru 83 umieszczone, wyraża: „iż słyszeć się „daje, że JW. Nosarzewski whodzi w układy „z sukcessorami ś. p. Józefa Wielhorskiego Jej „nerała woysk Pol. w celu zapłacenia tymże „JW. Wielhorskim należnościow wypadających, „i że przy zawieraniu onych przytomnym bydź „musi JW. Lachnicki, jako mający za dekre„tem Ziem. Ptu Grodzień. w roku 1818 junii „21 dnia wypadłym, w summie czer. zł: 2,214 „i złotych 500 na sukcessorach ś. p. Józefa Wiel„horskiego, to jest na Janie Nepomucenie i Ma„ryannie Grafach Wielhorskich przysądzoney, „na ichże tradycyiney possesyi w dobrach Ka„mienieckich, swoją podobnąż tradycyą“ wiedzieć jednak potrzeba, że dekret pomieniony między JW. Lachnickim i sukcessorami JW. Wielhorskiego zapadły, bynaymniey nie obowiązuje JW. Nosarzewskiego i tylko dla JW. Lachnickiego, na dobrach Kamienieckich trwałym dopóty będzie, póki pomienione dobra pozostają w possesyi tychże JW. Wielhorskich. Jeżeli JW. Nosarzewski żądał (jak wyraża JW. Lachnicki) i nie uchylał się od kombinacyi z sukcessorami JW. Józefa Wielhorskiego, to nie w tym celu, aby onym co dopłacał, lecz aby prędzey od tychże odzyskał swoją należność, jaką mu przez każden Sąd za nieprawe dobr Kamienieckich zajęcie i tak długie onych posiadanie do repetycyi na tychże sukcessorach JW. Józefa Wielhorskiego wskazaną będzie. Za nadto więc spiesznie, a pewnie nie dobrze wiadomy składu interessu i stosunkow procederowych między JW. Nosarzewskim i sukcessorami Józefa Wielhorskiego będących, JW. Lachnicki ogłasza przez gazety o układzie nastąpić mającym, który aby w jego przytomności odbywał się nayszczerzey pragnie, lecz jak się wyżey rzekło tak i tu się powtarza, że kombinacya następować może bez JW. Lachnickiego i wcale nie będzie to kondykt żaden kończyć interes z sukcessorami Józefa Wielhorskiego bez tegoż JW. Lachnickiego; bo jeśli JW. Lachnicki w oświadczeniu swojém wyraża „że JW. „Nosarzewski bardzo dobrze jest wiadomym o „jego należności, że był pozywanym i był na „dekrecie w Sądzie Ziem. Grodzień. i jakoby „zastrzeżono tymże dekretem JW. Nosarzewskie„mu nie bronić inekwitacyi do miasta Kamień„ca i wsiów,“ przypomnieć więc należy JW. Lachnickiemu, iż wcale inne są wyrazy dekretu Ziem. Grodzień. w roku 1818 dnia 21 junii zapadłego, o którym jedynie w swym oświadczeniu wspomina; z niego dowiedzieć się można, iż JW. Nosarzewski od JW. Lachnickiego nie był pozwanym, nie znaydywał się na sprawie, nie wie o pretensyi JW. Lachnickiego do sukcessorów Józefa Wielhorskiego stosowaney, i bynaymniey dekret pomieniony nie poczynił żadnych JW. Nosarzewskiemu zastrzeżeń. Kiedy więc tak jest, czyż oświadczenie JW. Lachnickiego, ważnieyszym bydź może od dekretu? Chce bowiem JW. Lachnicki aby JW. Nosarzewski szczególniey o jego długu pamiętał a przecież ten żadnego nie ma obowiązku. Dekret grodzieński bez przypozwania JW. Nosarzewskiego zapadły jest tylko w mniemaniu oczewistym dekretem, uskuteczniona za nim tradycya jest ściśle złączoną z possesyą sukcessorów Józefa Wielhorskiego na tychże dobrach do czasu exystującą: nie opiera się więc (można mówić) na dobrach JW. Nosarzewskiego, bo jakim sposobem zabierać mu takowe, nie mając wprzód z nim sprawy. Zna więc sam JW. Lachnicki, że za dekretem 1818 roku dnia 21 junii w Ziemstwie grodzieńskim zapadłym, krótko trwałą bydź może tegoż possesya na dobrach Kamienieckich. Wszedł do niey jak intromissya w Grodzie Brzes. zeznana opiewa, w procencie zł. 3,09 i gr. 6 zająwszy w powyższey intracie dwie wsie wielkie Rzeczycę polną i Cerkiewniki zowiące się, zajął także osobno, za drugą intromissyą miasto Kamieniec, wsie Uhlany, Strzele i część Cerkiewnik a zajął do wytrzymania jakieyś summy w intromissyi nie wyrażoney, czyniąc praktykę dotąd nieznaną, a prawu zupełnie przeciwną; lecz o zajęciu przez siebie części dobr Kamienieckich do wytrzymania, wcale nie wspomniał JW. Lachnicki w swym oświadczeniu; znać nie chce publikować ani summy, za którą zajął majątek, ani tegoż majątku jaki sobie wskazał do wybrania za dekretem niestannym na sukcessorach Jerzego Wielhorskiego otrzymanym, aby Publiczność nie ważyła pretensyi do debitorów z dziełem z okazyi tey dokonanym. Czas to odkryje, a JW. Nosarzewski w zdarzeniu złożenia kombinacyi z sukcessorami Józefa Wielhorskiego bynaymniey na pretensye JW. Lachnickiego z dobr Kamieńca nayniewolniey i z uciemiężeniem exekwowane, uważać nie będzie, a tylko troskliwym jest czy posiadanie części dobr Kamieńca przez JW. Lachnickiego, nie przyniesie sukcessorom Józefa Wielhorskiego ambarasowney okoliczności do układu lub proceduru wtłączyć się mogącey, dla tego też JW. Nosarzewski życząc JW. Lachnickiemu w czasowém posiadaniu części dobr Kamienieckich bez uciemiężenia poddaństwa i ruiny wsiów i miasta exekwować swą possesyą, ostrzega przytém, aby tenże JW. Lachnicki, nie raczył nabywać żadnych zeszłego Jerzego Wielhorskiego długow i z onemi bez rozprawienia się z JW. Nosarzewskim nie miał zamiaru trafiać do dobr Kamienieckich, a przytém, aby pozwany już do Sądu Ziem. Brzes. w sprawie o odzyskanie dobr Kamieńca z pod nieprawego posiadania sukcessorów Józefa Wielhorskiego toczącey się, assystować i odpowiadać nie przepomniał. Roku 1819 dnia 18 julii.

Teofil Tokarzewski.

Roku 1819 dnia 18 julii Przed aktami Ziem. Ptu Brzes. stanąwszy osobiście WJPan Teofil Tokarzewski takowe oświadczenie w imieniu JW. Antoniego Nosarzewskiego Rot. b. Kaw. Narod. woysk Pol. przeciwko JW. Ignacemu Lachnickiemu Półkow. woysk Pol. uczynione do akt podał. Przyjąłem i że jest w xięgach świadczę

Jan Podgorski Regent Ziem. Ptu Brzes.

2 Wyjeżdża za granice do Królestwa Pruskiego, Pruski poddany Józef Kister z żoną Anną.